GAZETA KRAKOWSKA

Nro 29.

Z KRAKOWA DNIA 12 KWIETNIA 1818 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 31 Marca.

Dokończenie Posiedzenia 1wszego Seymu Królestwa Polskiego dnia 27 Marca.

Na głos ten, Marszałek Izby Poselskiey odpowiedziawszy w tych słowach:

" Starszych Braci radę Izba Poselska z wdzięcznością przyymuie. Miło iey widzieć Męża tego na czele Deputacyi, który przez lat tyle dawał dowody tego przywiązania do kraiu, którem tchnie Izba Poselska. Idziemy za ich przewodem złączyć się z naszemi starszemi Braćmi dla zbliżenia chwili, w którey będziemy szczęśliwi otoczyć Tron ten starożytny naszego Monarchy i Dobroczyńcy.,,

Udał się wraz z Deputacyią od Senatu na czele Posłów i Deputowanych do Izby Senatorskiey, poczem Prezyduiący w Senacie i Marszałek Seymowy wyznaczyli Deputacyią złożoną z Senatu: z Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xcia Michała, i W. .... odów i JO. Xcia Jabłonowskiego, oraz JW. Jenerała jazdy Dąbrowskiego; z Izby Poselskiey: z Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xcia Konstantego, Deputowanego z VIII Okręgu miasta Warszawy i JWW. Ludwika Walewskiego, i Pawła Biernackiego. Deputacyia ta doniosła N. Panu o nastąpionem iuż połączeniu się Izb.

Nayiaśnieyszy Pan przybył poprzedzony od Rady Stanu, otoczony orszakiem i dworem swoim, a powitany u podwoi przez Prezyduiącego w Senacie, zagaił posiedzenie Mową z Tronu, w ięzyku Francuzkim mianą, którą w zaprzeszłey Gazecie umieściliśmy. Odczytał ią w ięzyku Polskim JW. Sobolewski Minister Sekretarz Stanu.

Marszałek Seymowy wezwany potem przez JW. Ministra Spraw wewnętrznych do wykonania przysięgi, którą dyktował Minister Sekretarz Stanu, odebrał po iey wykonaniu z rąk tegoż Ministra laskę, i zaiął mieysce swoie obok Prezyduiącego w Senacie.

Prezyduiący w Senacie zabrał następnie głos w tey osnowie:

NAYIASNIEYSZY PANIE!

Szanowny Senacie! Prześwietna Izbo Poselska!

Raczyłeś, Nayiaśnieyszy Panie! zasiąść na starożytnym Tronie Królów Polskich przez Ciebie wskrzeszonym, a krótka chwila Twego na nim pobytu, wygładza

z pamięci naszey bolesne wspomnienie długich nieszczęść iego. Na ten widok dni smutku naszego zamieniaią się w dni radości, bo on nam zaręcza trwałą pomyślność.

Łącząc Nayiaśnieyszy Panie! Królestwo Polskie do ogromnych Państw Twoich, łącząc pod Twoiem berłem dwa bratnie Narody, ustaliłeś trwałość bytu naszego, zapewniaiąc mu tak potężną podporę; kiedy z drugiey strony nadaiąc Polsce Rządową ustawę, którey szlachetna liberalność iest godłem serca Twego, zadumiewaiąc świat tak rzadkim przykładem, zapewniłeś szczęście Narodu naszego. Bo kiedy od dawna los mu przeciwny zapisał go w liczbę nieprzyiacioł Twoich, Tyś go nietylko zwycięzką dźwignął Ręką; lecz chciał mieć wolnym i szczęśliwym. Jakoż, Miłościwy Panie! iedynie to łaskawość Twoia ku nam sprawiła, że niedawno bywszy celem politowania, dziś staliśmy się celem zazdrości wszystkich prawie Narodów!

W zamian tylu Dobrodzieystw głos Twóy Oycowski dopiero słyszany, żąda tylko po zgromadzonym Seymie, by mądrem postępowaniem w sprawach swoich, okazał się godnym w oczach świata tego, coś dla nas uczynił, i dał innym narodom przykład wzorowego używania przepisów liberalnych Konstytucyi, którą Polskiemu nadałeś. Tak więc, Miłościwy Panie! żądasz okryć zaszczytem tych, których dobrodzieystwami okryłeś i usprawiedliwić w oczach Europy wspaniałomyślną, a niczem niezłomną Twoią ku nam przychylność.

Możeż się znaleść Polak nieczuły na tak szlachetne, na tak Oycowskie, zachęcenie Twoie? Możeż nie widzieć, Miłościwy Panie! iż iest iednym z znakomitych darów, które na nas tak hoynie wylałeś, i nieprzykładać się z serca i duszy do uskuteczniania w tym zamiarów Twoich. Uczyniłeś dla nas, Miłościwy Panie! co tylko Ci uczynić mądrość Twoia dozwoliła, lecz przechodząc w tem obecne nadzieie nasze pomyślnieyszym ieszcze na przyszłość otworzyłeś pole. Do nas tymczasem należy, przyłożyć się do uskutecznienia Twoich dobroczynnych widoków, kiedy to staranie łaskawie Seymowi powierzać i polecać raczysz. Uchybiaiąc tak świętey powinności, uchybilibyśmy sobie samym, i wdzięczności, którąśmy Tobie winni. Nie, Nayiaśnieyszy Panie! bydź to nie może! głośno więc śmiem zaręczyć, że naród Polski, acz niegdyś burzliwie wolny, przecięż zaws e przywiązany do Królow swoich, dziś nauczony doświadczeniem, nie uchybi nigdy Temu, któremu wszystko, zacząwszy od bytu swego, iest winien. Będzie to, Miłościwy Panie! nayusilnieyszem staraniem iego, okazać się w oczach świata takim, iakim mu go przedstawić żądasz; czuie on bowiem, że Ten, co klęskom Narodów koniec położył, chce im ieszcze w naszym wskazać, wzór prawdziwego ich szczęścia.

Takie iest czucie, Miłościwy Panie! wiernego Senatu Twego, który się tem szczególniey zaszczyca, że iednego z Nayiaśnieyszych Braci Twoich widzi w gronie swoim; takie pełne czci ku Tobie Izby Poselskiey, co się chełpi, żeś iey dozwolił posiadać drugiego: taki nakoniec odgłos wdzięczności Polski całey, która, Nayiaśnieyszy Panie! dni szczęścia swoiego, dniami życia Twego liczyć będzie.

Bogdayby, Nayiaśnieyszy Panie! kray ten, acz bronią Twoią zaięty, przecież podbity cnotami Twoiemi, służył na

zawsze za użyteczną zwycięzcom naukę, dowodząc im wdzięcznością, i miłością, któremi iest Polska ku Tobie przeięta, iakie są prawdziwe i szlachetne środki przywiązania do siebie ludów niezłomnemi węzły. Niech patrzą na to Prawodawcze Zgromadzenie zagaione od Króla swego, co go wzywa do mądrego używania władzy sobie od Niego nadaney! Niech patrzą na te narodowe oznaki, tak wszystkim ludom drogie, a tak świetnie nam przywrócone! Na ten Tron starozytny Królow naszych, którego obecność Twoia, Miłościwy Panie! dawną świetność pomnaża! Na ten Senat, na tę Izbę Poselską, co Cię otaczaią! Na Nayiaśnieyszych Braci Twoich, co raczą, idąc w ślady Twoie, przykładać się do dzieła szczęścia naszego! Na obrzędy, zwyczaie, narodową mowę, tak zaszczytnie nam przywrócone! na te Orły po tylekroć zwycięzkie, oddane walecznemu woysku naszemu, pysznemu Naczelnictwem pierwszego Xięcia krwie Twoiey, co go postawił na tak wysokim porządku i świetności stopniu! Nakoniec, niech widzą, Nayiaśnieyszy Panie! odradzaiącą się na Twóy głós Polskę, i składaiącą u Nóg Tronu Twego hołd wdzięczności równy dobrodzieystwom Twoim.

Spraw, o Boże! dla szczęścia Panuiących i Narodów, by ten wielki, by ten szczytny obraz, był na zawsze obecnym ich myśli, iak iest w tey chwili sercom i oczom naszym, i spraw, by im dowiódł, że wspaniałomyślność i moralność, są prawdziwemi zasadami, na których gruntować się powinna Mocarzów polityka. Tak iest, Nayiaśnieyszy Panie! Bogdayby świat cały mógł się przekonać dla szczęścia swoiego, że to szlachetne Twoie powzięcie, dziś przez Ciebie rozwinięte w oczach iego, a którego iesteśmy szczęśliwym przedmiotem, iest nayużytecznieyszą przestrogą, iaką tylko mógł im dać Monarcha, którego nic nie ogranicza Naywyższey woli, prócz dobroczynnego jeniuszu Jego, co iest równie potężnym, równie ogromnym, iak niezmierne Państwo, nad którego pomyślnością czuwa.

Po nim tak mówił Marszałek Seymowy:

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU!

Panie Nasz Miłościwy!

Szanowny Senacie! Prześwietna Izbo Poselska.

Zaszczycony ufnością W. K. Mości, umieiąc cenić szczęście przewodniczenia posłannikom Narodu, moia dusza umie czuć co iest winna, ale głos móy, iest nadto słaby, aby dopełnił tey chęci.

Pozwol N. Panie! by iuż w imieniu Izby Poselskiey cały Twoy ten kray wyobrażaiącey, wolno mi było złożyć u Tronu Twoiego, hołd czystego naszego przywiązania i wierności. Są to dzieci Twoie Panie! których oycowie przez lat tysiąc otaczali go cnotą i szlachetnością. Szczęsne ich potomki gromadzą się dzisiay około niego, pełni wdzięczności dla Odrodziciela ich kraiu. Oni sami i ich bracia niedawno na ostatnich krańcach ziemi, i po za morza szukali oyczyzny, którąś nam Panie na nowo nadał, a do dawnego iey blasku ieszcze Twe cnoty przyłączył.

Racz Nayiaśnieyszy Krolu, Panie nasz Miłościwy, widzieć w naszych uczuciach te dowody wdzięczności i przywiązania, które z krwią, naypoźnieyszym potomkom przeleiemy. Niech kiedyś, po licznych wiekach niezmienne w dzieciach naszych i niezłomne nigdy uczucia dla naypoźniey-

szego Twego plemienia dowlodą; iż Twe dobrodzieystwa są nieśmiertelne.

Po oddaleniu się Nayiaśnieyszego Pana do swoich pokoiów, Minister Spraw Wewnętrznych maiąc sobie dany głos przez Prezyduiącego w Senacie, czytał obraz działań rządowych (umieszczony w przeszłey gazecie od czasu odrodzenia się Królestwa, odwołuiąc się do Rapportu przedstawionego Senatowi przez Radę Stanu,

Po głosie powyższym rozłączyły się Izby; Prezyduiący w Senacie odroczył posiedzenie Senatu na dzień następny, a Izba Poselska wróciła do mieysca swego zgromadzenia, gdzie JW, Marszałek przystępuiąc do ogłoszenia Sekretarza Seymowego tak przemówił.

Prześwietna Izbo Poselska!

Dopełnione zostały nasze nadzieie, i lubo Tron tyle sławny, ieden z naydawnieyszych Europy, świetny cnotą, szczęściem tylowiecznem, na zwaliskach narodu uderzonego piorunem przeznaczenia, zniknął, Jego pamięć, z czystym duchem przywiązania oyczystego w sercach naszych tylko została. Ten święty ogień miłości kraiu, tyloletnią zagładą nieskażony, przemogł nawet losy, i dzisiay widzieliście współrodacy Dobroczyńcę swego, Tego Monarchę, co nazad Tron nasz wzniosł, i Oyca naszego wziął na siebie imie. Z iakiem upragnieniem szukaliście wyczytać z wzroku Jego, tey to opiekuńczey władzy, co nas dzisiay okrywa, a w oddaniu słównem uczuć Jego, zgłębić zarodek szczęścia przyszłego,

Polacy nigdy nie byli niewdzięcznemi! umiemy czuć, iakie są nasze powinności. Mężowie, Polski Narod wyobrażaiący, w Imie Boga zaczniymy te obrady, pamiętaiąc, że świat na nas patrzy, Monarcha ufnością zaszczyca, a bracia wasi w was nadzieię pokładaią.

Jest to w swym rzędzie pierwszy Seym odrodzenia naszego; on będzie przykładem innym, a day Boże! żebyśmy, byli naszym potomkóm. Dzieci wasze błogosławić was będą, gdy swobody nam nadane tą kartą, którą wspaniałomyślności wiekopomney sławy *Alexandra* winni iesteśmy, w swey czystości i obrębach zatrzymacie. Jest to skarb naydroższy, który w puściźnie nietykalney potomności oddać winniscie.

Z prawa mi nadanego zapraszam na mieysce sekretarza, Deputowanego z Okręgu Gmin Powiatów Stanisławowskiego, i Siennickiego JW, Antoniego Siarczyńskiego, On nawykły do obrad kraiowych od pamiętnego Seymu 4 letniego, który i wolność naszę chciał zaręczyć, bezprawia zniszczyć, i potomności szczęście kraiu powierzyć, godnie potrafi i dzisiay, ufnością naszą zaszczycony, chęciom, i urzędowaniu zemu odpowiedzieć. Pierwsza to była epoka, urządzenia i ustalenia swobód kraiowych, w ostatnich czasach bytu naszego; pracuiąc pod sterem świętey i nigdy niezgasłey pamięci Stanisława Małachowskiego, patrzał bliżey na iego cnoty, i widocznie z nich korzystał, Niechay on nam służy za połączenie tey Epoki prawodawczey z dzisieyszą Epoką naszego odrodzenia.,,

Po tey mowie, Sekretarz wykonał przepisaną prawem przysięgę, a JW. Marszałek, posiedzenie na dzień następuiący odłożył.

Posiedzenie zgie dnia 28 Marca.

Po zgromadzeniu się Senatu i Rady Stanu w Izbie Senatorskiey, a Posłów i

Deputowanych w Izbie Poselskiey; JW. Marszałek Seymu wezwał ostatnią, aby porządkiem Woiewództw do pierwszey udała się. Na czele więc maiąc swego Marszałka, Izba Poselska złączyła się z Senatorską, poczem JW. Prezyduiący w Senacie, następuiącą mową, posiedzenie zagaił:

NAYIAŚNIEYSZY PANIE!

Szanowny Senacie! Prześwietna Izbo Poselska!

Izba ta dla Senatu Polskiego przeznaczona, pełna starożytney sławy dzieiów naszych, otwartą w dniu wczorayszym została ręką Tego Dobroczynnego Monarchy, który Polsce byt iey dawny oddaie. Dzieie kraiu naszego, a nawet i Dzieie narodów nie okazuią podobnego przykładu, iaki przy otwarciu Seymu wykonanym został. Dzieło to iest godne Monarchy, iakim iest Ten, który przemawiaiąc do nas, ludu swego, przemówił oraz do całey Europy. — Wśród tego znayduiąc się szczęścia, niczem nie zdołam określić uczucia duszy moiey. — Działania dawne wszystkie były Narodowe, dziś zaś wpośród nas oświadczone zasady, staną się od tey Epoki, początkiem prawodawstwa świata całego. — Zaszczyt, który nas spotkał, iest iedynym w swym rodzaiu; wieleż go wieków doczekać się nie mogło? Dla nas stał się udziałem przez wyrok naypomyślnieyszy potężnego Monarchy. Los nietylko nasz, ale świata całego, w murach tey stolicy iest roztrzygnięty. Monarcha do swoich dla nas chęci, łączy zarazem mądrość prawodawstwa, wszystkiem ludom Europy służyć mogącą. Wdzięczność, którą winniśmy, a którey wyrazić nie iestem zdolny, nie może mieć granic, bo skutki dobre, które ludom rokuią szczęśliwą przyszłość, ograniczyć się nie daią. — Dzieło tak wielkie, które światu za przykład ma stawać, potrzebowało Wielkiego Monarchy, przeiętego czystemi uczuciami ludzkości. Jest Nim dziś N. Cesarz i Król, Pan nasz Miłościwy, Alexander. Ten to Oyciec ludów wskazuie dobroczynne zasady prawa wpośród Senatu Polskiego. Polacy! mógłże nas spotkać dzień zaszczytnieyszy, iak ten, którego wczoray doświadczyliśmy? Słowa te, które z ust tych, mieliśmy szczęście słyszeć, stać się powinny niewzruszoną podstawą dla prawodawców, a ta czuła pamiątka i wdzięczność, nie na marmurach, lecz w sercach naszych przepełnionych prawdziwem poszanowaniem zapisaną bydź winna. Ten dowód tylko mógłby godnie odpowiedzieć świętym myślom i przedsięwzięciom Nayiaśnieyszego Monarchy naszego. Tem przeięci uczuciem, udowodnić moglibyśmy zaszczyt dnia wczorayszego, dnia mówię pamiętnego w świecie, że wpośród nas, z tey Izby, Wielki ten i W. spaniałomyślny Monarcha, wyrzekł nieskazitelnie dla Panuiących zasady moralności i prawodawstwa, całemu rodzaiowi ludzkiemu nie oboiętne, wszystkim kraiom służyć mogące. Uczucia te słabym głosem mym oddane, przeniosą na potomki nasze znamiona dobroczynności, którą Nayiaśnieyszy Cesarz i Król, Pan nasz Miłościwy, w tey okazał Izbie.

Daię teraz głos Radzie Stanu do odczytania Rapportu przedstawiaiącego stan Królestwa, we wszelkich częściach Administracyi kraiu tego, od czasu nowego Konstytucyynego bytu.

Nastąpiło daley rozłączenie się Izb, przyczem Prezyduiący w Senacie zabrał głos w słowach;

Prześwietna Izbo Poselska!

Uczyniony dopiero Obraz stanu kraiu Polskiego, stawia nam przed oczy, co Seymowi zgromadzonemu działać należy. Smutna wprawdzie nadchodzi chwila rozłączenia się z Reprezentantami Narodu, lecz gdy to rozłączenie dla utworzenia dobra dzieie się, przykrem nam nie będzie, ale owszem, pomyślną wrozbą w uwieńczeniu go przyszłym skutkiem. Bierzcie z sobą na zasiłek obrad Waszych, miłość dla oyczyzny, i wdzięczność dla dobroczynnego Monarchy, który tego tylko żąda, abyśmy sami przez siebie dobro własne utworzyli. Dowiódł nam w mowie swoiey, że łaska Jego, a z tey skutek, szczeście przyszłe dla nas, nie w samych słowach istnieie, albowiem czyn, który oświadczył w obliczu świata, iest tego godłem naypewnieyszem. Przyłożmy więc starania, iakby ubiegać się, dać mu godny dowód naszey wdzięczności, w dopełnieniu chęci Jego, do szczęścia kraiowego zmierzaiących. Nie słowami, ale uczynkiem, wywiążemy się z dobrodzieystw.

Jdźcie więc Prawodawcy pracować około dobra własnego, oyczyzny i potomków waszych. Jdźcie dopełnić życzeń Monarchy waszego. Jdźcie nakoniec ziścić, w oczach świata zdziwionego, szczęścia oczekiwaną wróżbę. Wielka przyszłość nam się otwiera, albowiem my naszym przykładem nietylko samym sobie, lecz i innym ludziom szczęście przygotować mamy. Bierzmy się w braterskiey zgodzie do tey znamienitey pracy. Pierwszą rękoymią daie nam przewodnictwo JW. Marszałka, który oprócz znakomitych dzieł swych woiennych, nieskazitelnem obywatelstwem i miłością oyczyzny zaszczycony, rozwinie zapewne zawiązek | przyszłego szczęścia. Niech Naywyższa Opatrzność czuwa nad losami narodu, tylu nieszczęściami skołatanego, a teraz do stopnia szczęśliwości dążącego. Pomniycie wywdzięczyć się w oczekiwanem zaufaniu swemu Dobroczyńcy, Oycu i Naylepszemu z Królów!

Po oddaleniu się Izby Poselski wybrani zostali w Senacie:

Do Kommissyi Skarbowey.

JWW. Woiewoda Bieliński.
— Kasztelan Linowski.
— — Kochanowski.

Do Kommissyi Prawodawczey Cywilney i Kryminalney.

JWW. Woiewoda Małachowski.
— Kasztelan Matuszewic.
— — Straż

Do Kommissyi Organiczney i Administracyyney.

JO. Xiążę Woiewoda Czartoryski.
JWW. Kasztelanowie: Gliszczynski.
— — Małachowski.

Izba Poselska wróciwszy do zwyczaynego mieysca swych obrad, JW. Marszałek tak przemówił:

Prześwietna Izbo Poselska!

Mieysca, na których zasiadacie, sławne pobytem naddziadów waszych, te sklepienie o które ich czysty i cnotliwy głos się obiiał, iakież wrażenie w nas działać dzisiay powinny.

Zaczynaymy obrady, które nadzieiom współbraci niech odpowiedzą, działaymy szczerze i iednomyślnie, niech nasi współbracia i ich naypoźnieysze plemie nas błogosławi.

Mamy dziś przystąpić do wyboru Kommissyy, które z Rządem układaiąc się

o prawa, działać będą w Imieniu Naszem, iako wystawuiących Naród cały i Jego ufnością zaszczyconych.

Odłożmy na bok miłość własną, a wybierzmy nayzdatnieyszych, którzy łącząc ze światłem cnotę i wyższą miłość oyczyzny, potrafią odpowiedzieć ufności, a tem samem całego kraiu.

Jch sposób widzenia, będzie zarodkiem waszego; o was i o nasze dzieci tu idzie. Znacie współbracia, iak wiele zależy na tym wyborze; wy zapewnicie daiem dzisieyszym pomyślność naszych obrad i całego Seymu.

Sekretarz Seymu odda osobiście podług prawa każdemu z nas trzy listy z własnym podpisem i z wyszczególnieniem, która do którey Kommissyi należy.

Następnie rozdane zostały Członkom Izby, przez JW. Sekretarza Seymu, potróyne listy imienne Posłów i Deputowanych, dla przystąpienia do wyboru trzech Kommissyy, a postępuiąc daley JW. Marszałek, naystarszych wiekiem wybrał na Assessorów, to iest: z liczby Posłów JWW. Ludwika Walewskiego, Posła Powiatu Szadkowskiego i Macieia Lubowieckiego Posla Powiatu Radzieiowskiego. Z liczby zaś Deputowanych JWW. Pawła Biernackiego Deputowanego z Gminy Powiatów Kaliskiego i Wartskiego, tudzież Antoniego Siemiątkowskiego Deputowanego z Gminy Powiatów Sieradzkiego i Szadkowskiego. Ci więc wraz z JW. Marszałkiem i Sekretarzem Seymu, podług przepisu prawa, porządku i rzetelności kreskowania przestrzegali. Skutkiem tego działania nastąpiło, iż ze 125 Członków przytomnych wotuiących, wybrani zostali większością głosów:

Do kommissyi Skarbowey.

JW, Godlewski Poseł Maryampolski.
— Augustyn Słubicki Poseł Brzeski.
— Jan Hr: Polityło Poseł Krasnostawski.
— Onu: Hr. Małachowski Poseł Szydłow:
— Woyciech Kunicki Poseł Włodawski.

Do Kommissyi Prawodawczey, Cywilney i Kryminalney.

JW. Stanisław Pieniążek Poseł Kozienicki.
— Franciszek Obniski Poseł Łosicki.
— Józef Młodzianowski Poseł Pułtuski.
— Jan Nep: Wolicki Poseł Olkuski.
— Antoni Siemiątkowski Deputowany Sieradzki i Szadkowski.

Do Kommissyi Organiczney i Administr:

JW. Wincenty Niemoiewski Poseł Kaliski.
— Stanisław Hr. Grabowski Poseł Stanisł:
— Józef Hr. Małachowski Poseł Lubarto:
— Igna: Hr. Komorowski Poseł Kielecki.
— Dawid Oebschelwic Poseł Krakowski.

Przy każdym wyborze JW. Marszałek w przytomności Assessorów liczących kreskowania, spisawszy imienną listę wybranych, z liczbą wskazanych dla nich głosów, Izbie Poselskiey odczytał.

Uwiadomił nakoniec w przesłaney imienney liście o Członkach Rady Stanu do każdey Kommissyi wybranych, i odroczył posiedzenie na dzień 2 Kwietnia, na godzinę 10 zrana.

Z Petersburga d. 8 Marca d. k.

Jenerał Porucznik, Jermołów, dowódca woyska w Georgii, wyniesiony na stopień Jenerała piechoty, w nagrodę umieiętnego sprawienia się i otrzymanych skutków powierzonych mu układów, dla których posyłany był w charakterze Ambassadora do dworu Perskiego.

Cesarz Jmć na wieczną pamięć dzieł walecznych Kozaków Dońskich, udarował woysko ich dyplomatem poświadczenia i chorągwią bogato przyozdobioną.

P. Martos, autor pomnika Minina i,

Pożarskiego, został Rzeczywistym Radcą Stanu, i otrzymał pensyą dożywotnią 4000 rubli. N. Cesarz i N. Rodzina Jego, byli w Moskwie d. 20 z. m. przy odkryciu tego pomnika. Gdy się zbliżali do niego, zasłona spadła w mgnieniu oka i twarze Wielkich Mężów zdawały się bydź ożywione. N. Cesarz i NN. Cesarzowe przejechawszy koło pomnika, zatrzymali się z boku, a tym czasem woysko przechodziło w paradzie. Dnia tegoż wieczorem dane było na rzecz inwalidów w sali zgromadzenia szlachty oratorium: Pożarski i Minin, które przyniosło kilka tysięcy rubli. I tak mieszkańcy Moskwy okazali miłość i wdzięczność tak ku Bohatyrom oyczyzny swoiey w upłynionych wiekach, iak i ku dziś żyiącym ich obrońcom.

Dnia 2 b. m. klub tuteyszy Angielski obchodził 48mą rocznicę od założenia swoiego. Wszyscy Ministrowie zagraniczni, i znakomity Wódz, Hrabia Witgenstein, należeli do tey uroczystości. Przy końcu obiadu spełniano zdrowie N. Pana i N. Jego Rodziny.

Z Paryża d. 24 Marca.

D. 20 o godzinie 4 z południa na przedmieściu S. Germana w teatrze Odeon wybuchnął w wszystkich częściach tak mocny ogień, iż naywiększy pośpiech ratunku nie potrafił go wstrzymać. Spłonął ten gmach w r. 1799, i wystawiony w r. 1807 doznał w r. b. podobnegoż przypadku. Szkoda teraz zrządzona iest daleko większa, niżeli w pierwszym pożarze, bo wynosi do 500,000 fr. Xże Berry kazał pomiędzy naywięcey przykładaiących się do wstrzymania tego pożaru 2000 fr. rozdać. Odeon był naypięknieyszym teatrem w Paryżu. Za tanowienie a rzecz godną, iż ten teatr zgorzał właśnie w tym dniu, w którym Bonaparte 1815 do Paryża wszedł i na nowo w pałacu Tuilleries osiadł.

Podług zdania sprawy kommissyi do roztrząśnienia budżetu przez izbę Deputowanych wyznaczoney, wydatki na rok 1818 wynoszą do 976 mill. 775,660 fr. pomiędzy któremi znayduie się 301 mill. woienney kontrybucyi i kosztów na utrzymanie woyska obcego we Francyi.

Z Londynu d 24 Marca.

Zaślubienie Królewney Elżbiety z Xciem Hessen-Homburg nastąpi d. 7 Kwietnia.

Z wschodniey Indyi nadeszła tu pod d. 24 Listopada ważna wiadomość, że gdy Wielkorządca wschodniey Indyi dowiedział się, że Peishwa (ieden z Xiążąt tamteyszych) czyni przygotowania do woyny, wysłał przeciw niemu 4000 woyska. Peishwa wyprowadził w pole 40,000 ludzi. D. 5 Listopada przyszło do bitwy, w którey woysko Peischwy pobite zostało. D. 17 przyszło do powtórney bitwy, w którey Peishwa zupełnie pobity został i uciekł do iedney z mocnych swoich twierdz, opuściwszy swoią stolicę Poonah, do którey potem Anglicy weszli. Z Scindiahem zawarł Wielkorządca traktat, mocą którego woyska Angielskie przechodzić mogą przez kray iego przeciw Pindaresowi. Holkar zachowuie się spokoynie.

Lord Prezydent Londynu dał wczoray zwyczayną roczną ucztę, na którey znaydowali się Królewiczowie Xiążęta Jorku i Kumberlandyi, Xże Hessen-Homburg, i t. d. Obiad ten kosztować miał 2000 f. szt. (80,000 złp.) Lord Prezydent i P. Smith są bogatemi Winiarzami.

Podług doniesień Amerykańskich stawiaią w warsztatach tameyszych 10 liniiowych okrętów i 10 fregat, które w zakreślonym od rządu czasie ukończone zostaną.

DODATEK
DO Nro 29.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 12. KWIETNIA 1818 Roku WNIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

Z obserwatorium Krakowskiego.

D. 15 Kwietnia i w dniach iemu bliskich, zgadza się czas średni z prawdziwym, to iest: takim, iakie pokazuią kompasy słoneczne. Z takim słonecznym czasem 4ry tylko razy do roku zgadzać się powinny zegarki kieszonkowe i ścienne, ieżeli są dobrze urządzone i bieg ich iest regularnym, to iest: 15 Kwietnia, 15 Czerwca, 1 Września i 25 Grudnia. — Zamiast kompasów można ieszcze wygodniey użyć tylko cienia nitki zawieszoney z ciężarkiem na spilce utkwioney na boczney ścianie okna, którą oświeca słońce w chwili południa.— Chwila zaś ta łatwo się wynayduie znaiomym sposobem przez cień od spilki pionowey padaiący na plan poziomy tak, żeby czynił kąt od 17 1/2 stopniów z kierunkiem igły magnetowey ku zachodowi; albo też podzieleniem na dwie równe części łuczkn, albo łuczków zatoczonych od spodku spilki i zakończonych równemi wzaiemnie cieniami przed południem i po południu.

Z Warszawy d. 7 Kwietnia.

SEYM KROLESTWA POLSKIEGO.

Izba Poselska

Po odroczeniu sessyi Izby Poselskiey do dnia 2 Kwietnia, w dniu tym po zagaieniu iey przez JW. Marszałka, JW. Tomasz Grabowski Referendarz Rady Stanu miał sobie dany głos, w którym wyłuszczył powody proiektu podanego od Rady Stanu, a wraz z Kommissyią Seymową roztrząśnionego, względem normalnego rozgraniczenia dóbr wszystkich nieruchomych gruntowych w Królestwie Polskim będących. Poczem JW. Sekretarz Seymowy, odczytał go wraz z uczynionemi odmianami. Tu niektórzy z członków Kommissyi, iako też Izby Poselskiey zabierali głosy w materyi toczącego się proiektu; a że zachodziły żądania uczynienia ieszcze nieiakich odmian, przeto na wniosek JW. Koźmiana Radcy Stanu, aby ten proiekt był znowu zwrócony do Rady Stanu z przesłaniem od laski Marszałkowskiey uczynionych uwag, JW Marszałek Seymowy, odłożył sessyią na dzień 4ty Kwietnia.

Dnia tego po przymówieniu się niektórych członków tak Kommissyi, iako też Izby Poselskiey, przystąpiono do głosowania na powyższy proiekt, który większością 114 głosów przeciw 7 z nieiakiami odmianami został przyięty, a który w swoim czasie umieściemy.

Zeszłey Niedzieli, dnia 5 b. m. wielki był obiad w Zamku u Nayiaśnieyszego Pana, na który mieli szczęście i zaszczyt bydź wezwani, wszyscy Senatorowie, Posłowie i Deputowani, Ministrowie i Radą Stanu, tudzież wiele innych znakomitych osób, a między temi JO. Xże Hessen-Homburg, Cesarsko-Austryiacki Feldmarszałek Porucznik i JO. Xże Antoni Radziwiłł, Namiestnik Królewski w W. Xięztwie Poznańskiem. W czasie obiadu Nayiaśnieyszy Pan powstawszy z Braćmi swoiemi JJ. CC. KK. MM. Wielkiemi Xiążętami Konstantym i Michałem, raczył spełnić zdrowie: Reprezentantów narodu Polskiego, na co w imieniu tychże odpowiadaiąc z głębokiem uszanowaniem JW. Prezyduiący w Senacie, Stanisław Hrabia Potocki i JW. Marszałek Seymowy, Wincenty Hr. Krasiński, wnieśli Zdrowie Nayiaśnieyszego Pana, naydroższe dla Polaków i wszystkich narodów żyiących pod szczęśliwem Berłem Tego ukochanego Monarchy.

Wypis z Rozkazów dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xięcia Konstantego,

Dnia 31 Marca r. b.

Za Naywyższym Rozkazem.

Przeniesieni zostaią

W piechocie: Do pułku 1go liniiowego: Z pułku 1go strzelców pieszych, podporucznicy Zeromski, Miładowski i Fontanna.

Do pułku 2go liniiowego: Z pułku 1go strzelców pieszych, podporucznicy Chmielewski i Trębiński.

Do pułku 6go liniiowego: Z pułku 1go strzelców pieszych, podporucznicy Sławęski i Kwieciński.

Do pułku 1go strzelców pieszych: Z pułku 2go liniiowego, Major Jutrzenka; z pułku 5go liniiowego Kapitanowie Kościelski i Kurniewicz; z pułku 3go strzelców pieszych, Kapitanowie Krzeczkowski i Michałowski.

Do pułku 3go strzelców pieszych: Z pułku 1go strzelców pieszych, Podporucznicy, Kossakowski i Krzemiński.

Do pułku 3go liniiowego; Z pułku 1go liniiowego, Kapitanowie Boruński, Winnicki i Nidecki; z pułku 2go liniiowego, Kapitanowie Wyszyński i Wendorf; z pułku 5go liniiowego, Kapitan Kłosowicz; z pułku 4go liniiowego, Podporucznicy Gerszt, Swięcicki i Stankiewicz; z pułku 8go liniiowego, Podporucznik Balicki i Podporucznik Gołębiowski.

Do pułku 7go liniiowego: Z pułku 5go liniiowego, Kapitan Wiszniewski; z pułku 6go liniiowego, Kapitan Grzelachowski; z pułku 2go liniiowego, porucznicy Kuligowski i Bobrowski; z pułku 8go liniiowego, podporucznik Mieszkowski.

Do pułku 8go liniiowego: Z pułku 6go liniiowego, Kapitan Szyiewski; z pułku 3go strzelców pieszych, Kapitan Ułan.

Do pułku 2go strzelców pieszych: Z pułku 8go liniiowego, podporucznik Pogonowski; z pułku 1go strzelców pieszych, porucznik Klewicz; z pułku 4go strzelców pieszych, podporucznicy Kosiarski i Barowicz.

Do pułku 4go strzelców pieszych: Z pułku 1go liniiowego, porucznik Kowachich; z pułku 1go strzelców pieszych, porucznik Czosnowski; z pułku 3go strzelców pieszych, porucznik Giedroyć.

Z Sztokolmu *d. 20 Marca.*

Dziś, stosownie do ogłoszonego wczora przepisu Królewskiego, nastąpiło uroczyste pochowanie ciała zmarłego Króla

Karóla XIII. w grobie Królow w obecności panuiącego Króla, Następcy tronu, rodziny zmarłego Króla, urzędników stanu, reprezentantów narodu, &c. &c. przy assystencyi woyska. Droga z zamku, w którym Ciało na widok publiczny było wystawione, aż do kościoła, wyłożona była deskami i czarnem suknem pokryta. W kościele Biskup Linkopingu miał kazanie, a ieden Arcybiskup i dwóch Biskupów odprowadzili, wraz z Królem i Następcą tronu ciało do grobu przy 255 z dział wystrzałach.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Podaie do publiczney wiadomości: iż w dniach 1 Maia i następnych, 15 Maia i następnych nakoniec stanowczym 1 Czerwca r. b. i następnych odbywać się będzie w Biórze Wydziału Dochodów publicznych licytacyia następuiących Realności na wieczną Dzierżawę (Erdpacht.)

1. W dobrach Narodowych Łobzów, Folwark Łobzów obeymuiący gruntu ornego morgów 90 i łąk, z budowlami Folwarcznemi, spustoszałym pałacem, ogrodem morgów 7 2/3 propinacyą. Folwark oddzielnie, a oddzielnie Pałac z ogrodem podług życzenia konkurruiących.

2. W dobrach Zielonki, a) Folwark Marszowiec, maiący około morgów 150 z budowlami folwarcznemi, Austeryą i prawem propinacyi. b) Folwark Kapitułka wynoszący morgów 65 z budynkami. c) Woytostwo G ral. morgów 9 z prawem założenia Młyna na rzece Sułoszówce. d) Młyn na rzece Sułoszowka o trzech kamieniach z zabudowaniami, do którego przeznaczono morgów 8. e) Grunt Pisarka ma obeymować morgów 8. f) Dwie Realności do wspól ubiegania się starozakonnych; iedna od morgów 9, a druga od morgów 8.

3. We wsi Dziekanowicach, a) Folwark Dziekanowski w obiętości około morgów 100 z budynkami i propinacyą. b) Realność do wspól ubiegania starozakonnych od morgów 10.

4. W wsi Brzeziu, Folwark wynoszący około morgów 60 z budynkami, karczmą i propinacyą.

5. We wsi Górka. a) Folwark obeymuiący około morgów 90 z budynkami, karczmą przy gościncu i propinacyą we wsi. b) Realność dla starozakonnych od morgow 10. O warunkach w Biórze Kommissyi Włościańskiey wiadomość udzieloną będzie. Chęć przeto licytowania maiący, zechcą się w terminach powyższych w wspomnionem Biórze znaydować. W Krakowie dnia 3 Kwietnia 1818.

X. Bystrzonowski S. P.
Gadomski S. W.

Dnia 24 Kwietnia 1818 r. o godzinie 3 popołudniu w wsi Olszowce pod Wodzisławiem, we Dworze różne sprzęty domowe, iako to: stołki, stoliki, zwierciadła, faians, szkło, miedź i t. p. rzeczy więcey daiącemu za gotową srebrną courant monetę sprzedane będą. O czem chęć kupna maiących uwiadamia się.

W Krakowie dnia 6 Kwietnia 1818 roku.

Jan Kanty Kowalski K. W. P. J. W. K.

Uwiadomienie. O licytacyi Galicyyskich Dóbr Kameralnych w ciągu roku 1818 we Lwowie odprawiać się maiącey. — Na umorzenie procentowego długu Stanu, raczył Nayiaśnieyszy Pan sprzedaż Galicyyskich Dóbr Kameralnych w rozciągleyszym zamiarze postanowić. — Stosownie do tey naywyższey uchwały sprzedawać się będą w ciągu roku 1818 drogą publiczney licytacyi następuiące Dobra Kameralne, a mianowicie:

W Cyrkule Rzeszowskim: Państwo Bratkowickie w czterech oddziałach, tudzież Państwo Leżayskie.

W Cyrkule Sandeckim: Państwo Czorsztyńskie w czterech oddziałach, tudzież Państwo Staro-Sandeckie i Nowotargskie.

W Cyrkule Bochnieńskim: Dobra Wiszniowa, Irzma, Kobylnik, i Węglowka z wóytowstwami Jrzmanowskiem i Kobylnickiem, tudzież Dobczyce, Skrzynka, Kornatka, Butelka, Brzezowa i Targoszyna, z wóytowstwami Kornateńskiem i Targoszyńskiem, daley zaś Leszczyna, Czechawka i Lipnica murowana.

W Cyrkule Sanockim: Ustrzyki górne, Wołosate i Kulaszne.

W Cyrkule Mysienickim: Państwo Lipnickie.

W Cyrkule Zołkiewskim: Realności Bełżkie, wieś Góra, i Państwo Lubaczowskie.

W Cyrkule Złoczowskim: włość Dmitrów.

W Cyrkule Czortkowskim: włość Biała.

W Cyrkule Stanisławowskim: Bryn i Maydan.

Licytacya odprawiać się będzie w miesiącu Czerwcu 1818 owe zaś dobra, z którychby rozporządzone wyrachowania wartości do rzeczonego czasu zupełnie ukończonemi nie zostały będą się licytować w miesiącu Wrześniu r. b. — Główne warunki pod któremi się licytować będzie, są następuiące: 1) że sprzedaż wyłącznie tylko za monetę kruszcową nastąpi. 2) Każdy chęć kupna maiący, ma w dniu licytacyi dziesiątą część ceny fiskalney iako rękoymię (vadium), albo w gotowiznie monetą kruszcową złożyć, alboli też dadź na to zabespieczenie hypotekalne ze strony C. K. Urzędu fiskalnego wyprobowane i za niezawodne uznane. 3) Za owe dobra, których cena kupna summę 50 tysięcy złot: Ryń: nie przewyższa, ma nabywca iedną połowę zaraz po zaszłem potwierdzeniu sprzedaży, i ieszcze przed rzeczywistem dóbr obięciem, a drugą połowę w przeciągu lat pięciu, pięcioma iednakowemi ratami; przeciwnie zaś za dobra, których cena kupna summę 50 tysięcy złot: Ryń: przenosi, tylko iedną trzecią część zaraz, a drugie dwie trzecie części podobnież w pięcioletnich iednakich ratach, gotowizną wypłacić, resztę ceny kupna na zakupionych dobrach, prawem pierwszeństwa przed wszystkiemi innemi zabespieczyć, i od takowey prowizyą po 5 od sta rachuiącą się płacić; zresztą zaś vadium, czyli rękoymia w gotowiźnie złożona w pierwszey z ceny kupna wypłacić się maiącey racie, potrącona będzie.

Inne dokładnieysze opisy tych głównych warunków, tudzież ceny fiskalne i termina licytacyi, z osobna ogłoszą się. Każdemu chęć kupna maiącemu dozwala się szacunki dóbr celem sprzedaży ułożone przeyrzeć, i dobra na sprzedaż podane, we wszystkich gałęziach przychodów oglądać.

Od C. K. Kommissyi do sprzedaży Galicyyskich dóbr Kameralnych wyznaczoney We Lwowie dnia 4 Marca 1818 roku.

Filip Krauss, Sekretarz Gubernialny.

U JW. Hrabiego Józefa Szembeka znayduie się znaczna ilość Hortensyi Niebieskiey, naydoskonalszego koloru. Zyczący sobie tę nabydź ma się udać do Poręby Dobr Jego, to iest trzy mile od Krakowa, w Okręgu Wolnego Miasta.

Podaie się do wiadomości, iż w Krzeszowicach nowa Oberża z meblami przyzwoitemi, z szynkiem i staynią obszerną łącznie z Traktyiernią, Billiardem i szynkiem wina innych Trunków zagranicznych, będzie przez licytacyią puszczona w dzierżawę na lat trzy od S. Jana. Licytacyia odbywać się będzie dnia 20 Kwietnia r. b. o godzinie 11 przedpołudniem w kancellaryi Dominikalney Krzeszowickiey.

Drake.

Dnia 14 Kwietnia r. b. o godzinie 9 ranney w Domu pod L. 91 na Kazmierzu przy Krakowie sprzedane będą przez publiczną licytacyią za gotowe pieniądze, fortepiano, meble, zegary, kociołek, alenbik miedziane, miód wyrobiony szynkowy, miód niewyrobiony, stągwie i beczki prożne, i t. d. Zyczący sobie nabydź zechcą się w oznaczonym czasie i mieyscu znaydować. W Krakowie d. 6 Kwietnia 1818 r.

Jan Nep. Franki, Komornik

Podaie się do wiadomości, iż Dworek na Tenczyńskim zwany pod Nrem 213 za Wiślną Bramą, iest zwolney ręki do naięcia na rok ieden lub trzy. — Dworek ten iest dogodny na Szynk trunkow i ma plac obszerny zdatny na ogrod lub też na skład drzewa. Ktoby był w chęci zadzierżawienia, zechce się zgłosić do Gospodarza tam mieszkaiącego.